

1. Dwunastu członków działaczy NSZ-u przed sądem.
2. Wyjaśnienie ministra Mołotowa w komisji politycznej.

Jedność NARODOWA

Nr 224 (315)

Wtorek, 26 listopada 1946 r.

Rok III

Kościół i Państwo w Odrodzonej Polsce

Wywiad Ksawerego Pruszyńskiego z Prezydentem Bolesławem Bierutem

W dniu 20 listopada Prezydent KRN Bolesław Bierut udzielił nam wywiadu publicyście, Ksaweremu Pruszyńskiemu następującego wywiadu:

Panie Prezydencie! W mej pracy za granicą spotykałem się wielokrotnie z dużym zainteresowaniem co do tego jak zarysowują się obecnie stosunki Kościoła katolickiego i Państwa w Polsce. Podczas mego obecnego pobytu w Polsce, spotkałem się z wielu stron z troską o przyszły układ tych stosunków. Mnie samemu wreszcie leżała ona na sercu i dlatego pozwoliłem sobie prosić Pana, jako najbardziej autorytatywny czynnik, jeśli o Państwo chodzi, o obszerną i jasną wypowiedź w tej zasadniczej sprawie.

Proszę pana bardzo.

Może zaczniemy od bardzo ogólnego, a zarazem dość osobistego pytania. Jakie jest Pańskie osobiste stanowisko i pogląd na rolę Kościoła katolickiego w Polsce?

Kościół katolicki jest w Polsce instytucją o wielowiekowych tradycjach historycznych. Wyznawcami Kościoła katolickiego są wielomilionowe rzesze społeczeństwa polskiego. Kościół katolicki jest jednym z czynników kształtujących psychikę szerokich warstw obywateli.

Ale kształtowanie psychiki obywatela jest jedną z głównych trosk Państwa. Zagadnienia stosunków między Kościołem i Państwem nie można przełożyć od razu od idei i kierunków wychowawczych, należy więc postawić pytanie — czy między czynnikami wychowawczymi i ideologicznymi w stosunku do obywateli istnieją zasadnicze przeciwieństwa, a jeśli tak — to jakie i czy są tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić? Na to najbardziej istotne pytanie mogę odpowiedzieć krótko i jasno: z punktu widzenia założeń naszej polityki państwowej, nie widzę żadnych podstaw dla przeciwstawienia zasadniczych dążeń Państwa dążeniom Kościoła lub odwrotnie.

Dziękuję, a teraz następne, już bardziej szczegółowe pytanie.

Jak się układają obecnie w Polsce stosunki między Kościołem katolickim a Państwem?

Jakie są przyczyny istniejących trudności? Czy Pan Prezydent uważa, że stosunki te mogłyby się ułożyć lepiej niż dotąd i czy jest zdania, że powinny się ułożyć lepiej?

Żeby zrozumieć naturę trudności, jakie istnieją w tej dziedzinie, należy zdać sobie sprawę z tego, że Polska, jaką nam zostawił rok 1939 była państwem o strukturze gospodarczo-społecznej przestarzałej, można śmiało powiedzieć zacofanej. W tym państwie, na skutek wojny i wyzwolenia, doszły do władzy czynniki postępowe. Czynniki te wprowadziły szereg reform, niekiedy będących tylko odrobieniem zaległości z

przeszłości, jak reforma rolna, czy prawo małżeńskie — reformy, które w stosunkach polskich mogą się wydawać radykalne. Reformy te, obok swych zwolenników, mają i wrogów. Tak się złożyło, że duchowieństwo w Polsce skłaniało się dotąd wyłącznie w kierunku sił prawicowych, zacofanych. Nie było u nas tego co np. we Francji istniało od lat to jest całych grup lewicowych, będących w kontaktach z katolicyzmem oraz poważnych odłamów katolickich, zbliżonych do lewicy. Panowała obojętność, czasem nawet wrogość. Dlatego jest zrozumiałe, że pomiędzy siłami, które doszły dziś w Polsce do głosu i władzy, a Kościołem było niełatwo o niuans, czy nie do zaufania. Uczucia te jednak — moim zdaniem — były ze strony Kościoła nieuzasadnione.

W polskim obozie demokratycznym, jak i w łonie wielu innych ruchów postępowych europejskich, dążyło się do biegnącego do przodu, ewoluującego nie wykluczającego, pod pewnymi warunkami, współpracy z tymi, czy innymi społecznościami religijnymi. We Francji, tradycyjnym krajem wojny z Kościołem, dokonało się to najpierw. W hiszpańskiej wojnie domowej katolicy Baskowie byli po stronie Madrytu. Wreszcie podczas drugiej wojny światowej doszło do poważnych przeobrażeń w stosunkach Kościoła i państwa w Związku Radzieckim. W Polsce nie mieliśmy nigdy takich tarć religijnych. Pod czas tej wojny w swej znacznej części duchowieństwo katolickie narówni i wspólnie z całym społeczeństwem, znosiło ciężar niemieckich prześladowań i prowadziło walkę z najeźdźcą. Ta wspólna walka już wcześniej przygotowywała zmiany. Polskie dywizje powstałe w Rosji, miały kapelanów, ich sztandary były poświęcone. Z wkroczeniem armii polskiej ze Wschodu Kościół odzyskiwał wolność. Jedną z pierwszych reaktywowanych uczelni polskich stał się katolicki uniwersytet w Lublinie. Oto były konkretne obawy tego nowego stosunku, jaki wobec Kościoła inaugurowały do-

chodzące do władzy siły społeczne w Polsce.

Tej ich ewolucji Kościół jednak na ogół nie docenił. Niejednokrotnie odnosi się do niej nieufnie, jakby uważając ją za chwilowy manewr z naszej strony. Jest to pomyłka. My naszą próbę porozumienia z Kościołem traktujemy poważnie i długofalowo. Nie jesteśmy zainteresowani w rugowaniu zakonów ze szpitali, czy zamykaniu szkół katolickich, jak i to czyniono pół wieku temu we Francji.

Jesteśmy zainteresowani w otwieraniu jak największej szpitali i jak największej szkół. Nie jesteśmy zainteresowani w zamykaniu kościołów, ale przeciwnie, jesteśmy zainteresowani w otwieraniu kościołów polskich na odzyskanym prastawskim Zachodzie. Rząd daje pieniądze na odbudowę zrujnowanych kościołów. Moge mnożyć przykłady naszej dobrej woli. Rzecz jasna jednak, że jeśli mimo to, ze strony duchowieństwa nieufność nie będzie malała, jeśli ono będzie dalej prowadzić politykę wyczekiwania, czy udzielać sympatii naszym wrogom, to może dość wreszcie do wniosku, że dla porozumienia czynników postępu z Kościołem nie ma jeszcze w Polsce, niestety, odpowiednich warunków. Oczywiście nie może to nie odbić się ujemnie na kształtowaniu się stosunków między Państwem a kierowniczymi kołami hierarchii kościelnej.

Jaki jest obecnie stan posiadania Kościoła katolickiego w Polsce? Szkolnictwo, prasa, stowarzyszenia katolickie, dostęp do szkół państwowych itd.

Najlepszym konkretnym dowodem tego, że Państwo pragnie dobrych stosunków z Kościołem, jest sam stan posiadania Kościoła katolickiego w Polsce. Stan ten obejmuje przede wszystkim prywatne katolickie szkolnictwo, niższe, średnie i wyższe, z katolickim uniwersyteciem i wydziałami teologicznymi włącznie, wyposażone przez Państwo w pełne prawa publiczności. Dalej obejmuje prasę katolicką, która posiada szereg organów. Wreszcie, w szkołach państwowych obowiązuje nauczanie religii przez katechetów i nauka ta jest obowiązkowa, jeśli tylko rodzice dziecka nie wyrażają w tej sprawie sprzeciwu. Dodajmy

do tego pozostawienie duchowieństwu jego majątku; zwłaszcza rolnego i to mimo reformy rolnej, mimo tego, że w innych krajach zwykle pierwszą ofiarą takiej reformy padają dobra kościelne. Zakony i zakłady religijne ewakuowane z ziem za Bugiem, były przez nas osiedlane w nowych siedzibach na Ziemiach Odzyskanych. Nasze wojsko posiada kapelanów, jego sztandary święcą księża, zaczyna ono dzień religijną pieśnią przy apelu porannym. W niedzielę udaje się do kościołów. Nasze radio zaczyna swój program religijną pieśnią, nadaje kazania i nabożeństwa. Nie wiemy, czy w wielu krajach znajdzie Pan taki stan i to dzieje się w kraju, którego rząd jest uparczywie nieuznawany przez Watykan.

Bardzo być może, że istnieją w tym obrazie lokalne usterki. Doszły nam skargi, że szkolnictwo prywatne miało swe prawa publiczności zatwierdzone dość późno. Słyszę czasem że prasa katolicka, jak i w ogóle prasa skarży się na rygory cenzury. Przy istnieniu dobrych stosunków między Kościołem i Państwem te usterki dalyby się łatwiej usunąć. Faktem jest jednak, że w ciągu tych dwóch lat wzrosła ilość pism katolickich i ich nakłady. Gdzież tu prześladowanie albo walka z Kościołem?

Czy ten stan posiadania będzie utrzymany i w przyszłości, czy też ulegnie likwidacji lub rozszerzeniu?

Czy ten stan rzeczy ulegnie rozszerzeniu, czy ograniczeniom, zależy wyłącznie od tego, czy duchowieństwo w Polsce stanie jasno i wyraźnie na gruncie tej rzeczywistości, jaka jest w Polsce i która mu to wszystko przynajmniej.

Jakie są źródła zadrażnień Kościoła i Państwa w Polsce? O ile są one zewnętrzne, o ile są wewnętrzne?

Źródła zadrażnień stosunków Kościoła i Państwa są — moim zdaniem — jeśli o Kościół chodzi — dwójakie. Pierwszym z nich jest to, co z przykrością wielką, ale bez nieszczerzego dyplomatyzowania, nazwiemy germanofilstwem Watykanu. Podczas wojny, w okresie najcięższych prześladowań, jakich kiedykolwiek doznał naród Polski, czekano na próżno głosu interwencji Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś ten głos dał się słyszeć, to jedynie ubocznie, urywkowo, ogólnie, niewspółmiernie do ogromu naszych cierpień i niemieckiej zbrodni. Dziś ten sam głos staje o ileż silniej, w obronie ciemiężonych Niemców, nawet w wypadkach tak mało zasługujących na litość, jak sprawa karta z Warthegau. Polityka tego rodzaju boli najniebezpieczniej także najlepszych katolików polskich, a wewnętrznie pewnie i wielu księży i tak samo, jak popularna jest w Niemczech, tak samo musi budzić gorycz u nas na polepszenie stosunków bynajmniej nie wpływa.

Drugiego źródła zadrażnień należy szukać w pewnych kołach naszego społeczeństwa.

(Dokończenie na str. 2-3)

Sprawa weta na Radzie Ministrów spraw zagranicznych

Newy Jork. Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych postanowiono po 2 i półgodzinnej, bezwzględnej dyskusji zaprzestąć dalsze omawianie sprawy ograniczenia prawa weta i przekazać zagadnienie Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

Przewodniczący obrad, minister Mołotow, zaproponował, aby Rada Ministrów opracowała projekt rezolucji, domagającej się, by General-

ne Zgromadzenie ONZ stwierdziło, że: 1) uważa wszelkie rewizje statutu za nie wskazane i 2) odrzuca wszelkie propozycje, zmierzające do ograniczenia prawa weta.

Minister Mołotow stwierdził, że sprawa stosowania weta powinna być rozwiązana nie przez zwiększenie paragrafów proceduralnych, lecz przez zmianę atmosfery, w której pracuje Rada Bezpieczeństwa.

Kościół i Państwo w Odrodzonej Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

własnego duchowieństwa i w ich smutnej skłonności do nadużywania ambony do celów walki politycznej.

Posiadam liczne raporty dowodzące niezbicie, że szereg kaznodziejów zwłaszcza na prowincji zmienili ambony w trybuny walki politycznej i to nie zawsze legalnej. Można by sądzić że dzieje 20 lat naszej niepodległości, sprawa morderstwa naszego pierwszego Prezydenta, gloryfikacja jego morderców, mogłyby dla nas stanowić naukę. Jak nieszczytnym dla samego Kościoła jest angażowanie jego moralnego autorytetu w dziedzinie polityki i to w ten właśnie sposób. Niemniej fakty te mają stałe miejsce i sądzą że czas najwyższy by Władze Kościelne położyły imres. Te napastki z ambony i zakrytych są bowiem kłoda na drodze pokojowych stosunków między Państwem a duchowieństwem.

— Jakie uprawnienia polityczne posiadają i mogą posiadać katolicy polscy?

— Katolicy posiadają i posiadają będą w Polsce te same uprawnienia co reszta obywateli. Mogą oni starać się jeśli zechcą o odrębną reprezentację katolicką w przyszłym Sejmie. W osiągnięciu stanowisk w naszym nowym życiu politycznym także nie będzie miało znaczenia to że nie należą do żadnej z partii obecnej koalicji rządowej. To co wchodzi jedynie w rachubę a przynajmniej powinno to rzeczowe kwalifikacje wraz z ofiarnością niesioną w dniu dzieła odbudowy. Jest wielu przekonanych katolików którzy pracują w tym dziele od początku i swą pracą zdobyli nasz szacunek. Będziemy chętnie widzieli ich więcej.

— Czy są widoki na zawarcie nowego konkordatu?

— Nigdy nie uchylaliśmy się od rozmów w sprawie zawarcia nowego konkordatu. Zawarcie konkordatu wymaga rzeczy jasna, nawiązania stosunków dyplomatycznych konkordat przyczyniłaby się niewątpliwie do uporządkowania wielu spraw w Polsce, a w szczególności do prawnego uregulowania zagadnień powstałych z włączenia w obszar Państwa Polskiego ziem po Odry i Nisie.

Jak Pan Prezydent zapatruje się na rolę i przyszłe możliwości katolicyzmu w Polsce?

Polska obecna stała się państwem równości i wolności religijnej. W tych warunkach katolicy nie mają ani mniej ani więcej praw niż inni obywatele. Mają jednak — wszystkie środki potrzebne do tego by swą religię wyznawać, służyć jej i krzewić ją a zarazem by podnosić poziom życia religijnego w Polsce. W szczególności jest przed nami dzieło odbudowy tych zniszczonych moralnych jakie pozostawiła po sobie wojna i okupacja. Bandytyzm, zezwierzęcenie, pogarda dla życia ludzkiego, antysemityzm, posuwający się do morderstwa to wszystko składa się na stan rzeczy, który domaga się szybkiej i zdecydowanej interwencji wszelkich istniejących autorytetów moralnych. Wydaje mi się że jest to wielkie zadanie do spełnienia i że pora przystąpić do jego realizacji całą pełnią sił.

Zagójenie tych straszliwych ran, jakie pozostawiła po sobie wojna, odbudowa nie tylko gospodarcza, ale i moralna kraju, odrodzenie rodziny, tej podstawy naszego życia społecznego i troska o wychowanie młodzieży, oto są wielkie zadania, w realizowaniu których Państwo może spotkać się z Kościołem i niewątpliwie uzyskać pomoc wszystkich praktykujących katolików.

Cała Polska — Ziemiom Odzyskanym

Odezwa Gł. Komitetu Obyw. Daniny Narodowej

Na wczorajszym inauguracyjnym zebraniu Głównego Komitetu Obywatelskiego Daniny Narodowej jednomyślnie uchwalono zwrócić się do społeczeństwa z następującą odezwą:

Po tysiącletnich zmaganiach z wyniszczającą nas zaborczością niemiecką w wyniku krwawej zawieruchy dziejowej i bohaterstwa walki Narodu Polskiego, Polska powróciła na dawny szlak państwowy.

Swe niewzruszone prawo do Ziemi Odzyskanych potwierdzamy wobec całego świata olbrzymim wysiłkiem dla ich zagospodarowania.

Już dziś zorganizowaliśmy administrację uruchomiliśmy koleje, pocztę, tysiące zakładów przemysłowych, zaoraliśmy setki tysięcy hektarów opuszczonych pol, zatrudniliśmy w przemyśle ponad 200 tys. robotników polskich. Równocześnie oświeciliśmy na Ziemiach Odzyskanych powyżej 4 milionów ludności polskiej.

Wysiłek nasz musi być wydłużony i wielokrotniony. Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych nie można rozciągać na dziesiątki lat. Trzeba je zakończyć w ciągu trzech lat w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Zagospodarowane Ziemi Odzyskane to warunek istnienia i bezpieczeństwa naszego Państwa. To ziemia dla chłopów, praca dla robotników, to przekształcenie Polski w Państwo przemysłowo-rolnicze z 500-kilometrowym wybrzeżem Bałtyku.

Szybkie zagospodarowanie Ziemi

Odzyskanych — to warunek dobrobytu wszystkich Polaków, to stwórcze, niepotężne, dźwigni odbudowy całego kraju.

Potrzebne na ten cel środki uzyskamy z Daniny Narodowej.

Danina Narodowa jest powszechnym świadczeniem majątkowym. Wszystkie warstwy społeczne i wszystkie działy gospodarki narodowej — państwowo, spółdzielczo i prywatny — będą pociągnięte do świadczenia na rzecz zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Sprawiedliwy wymiar Daniny Narodowej zapewniony jest przez szeroki system ulg i podwyżek i przez oddanie wymiaru czynnika obywatelskiemu.

Zgodnie z dekretem, wszystkie wpływy z Daniny Narodowej przeznaczone wyłącznie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, a Rząd składać będzie okresowe sprawozdania o sposobie zużycia wpływów z Daniny.

Główna Komisja Obywatelska Daniny Narodowej, jako reprezentacja wszystkich warstw społecznych, stron i partii politycznych, centralnych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych, wzywa ogół obywateli do natychmiastowego, gromadnego wpłacania Daniny, bez oczekiwań, wczuwania i nakaz w.

Ogół Obywateli spełni swój obowiązek.

Cała Polska — swym Ziemiom Odzyskanym!

Wyjaśnienie ministra Mołotowa w Komisji Politycznej ONZ

Ujawnienie przez wszystkie państwa danych o siłach zbrojnych poza terytoriami macierzystymi — urzeczywistni praktycznie § 43 Karty ONZ. Leży to w interesie powszechnego pokoju —

oświadczył min. Mołotow

Nowy Jork Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ, delegat brytyjski Cadogan zapytał o cele propozycji radzieckiej, wysuniętej uprzednio przez ministra Mołotowa. Propozycja ta zmierzała do dostarczenia danych co do obecności wojsk państw, będących członkami ONZ, na terytoriach obcych.

Na ostatnim posiedzeniu komisji minister Mołotow złożył dodatkowe wyjaśnienie w odpowiedzi na zapytania brytyjskiego delegata.

„W krótkim ujęciu — oświadczył minister Mołotow — propozycja radziecka wygląda następująco: Rozdział VII Karty ONZ zajmuje się sprawami, zagrażającymi pokojowi, serwowaniem pokoju i aktami napadów. 43 paragraf tego rozdziału mówi, że wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych oddadzą do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa na jej życzenie, względnie na mocy specjalnego układu siły zbrojne, udziela pomocy i ułatwień, łącznie z prawem przejścia przez ich terytorium, potrzebnych dla zachowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Układ taki winien zawierać ilość i rodzaj sił zbrojnych, stopień gotowości i miejsce ich przebywania. Układ winien być zawarty między Radą Bezpieczeństwa, a członkami ONZ. W chwili obecnej komisja sztabów przy Radzie Bezpieczeństwa zajmuje się sprawą praktycznego zastosowania tego paragrafu.

Wydaje mi się, że przedłożenie przez wszystkie państwa informacji o swoich siłach zbrojnych, staje-

nowanych poza ich własnymi terytoriami, ułatwi przygotowanie układów, o których wspomina § 43. Bez tych informacji zadanie komisji sztabów byłoby trudne do spełnienia, a nawet stałoby się niemożliwością wypracowania planu organizacji sił zbrojnych, oddanych do dyspozycji ONZ.

Jednakowoż ważne jest nie tylko podanie pewnych informacji. Uważam, że udzielenie ich Radzie Bezpieczeństwa będzie miało również doniosłe znaczenie polityczne. W każdym razie będziemy mieli pełny obraz, wskazujący, jakie państwa, gdzie i jakie siły zbrojne utrzymują poza swoimi terytoriami. Kiedy wszyscy bez wyjątku udziela tych informacji Radzie Bezpieczeństwa i Centralnemu Sekretariatowi Narodów Zjednoczonych, wówczas wiele spraw stanie się dla nas bez porównania jaśniejszych.

Uzyskanie tych informacji umożliwi nam stwierdzenie, czy sprawa obecności sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych na obcych terytoriach ma poważny charakter polityczny.

Dokładny obraz obecnej sytuacji na tym odcinku jest bardzo doniosły dla nas wszystkich i uważam, że leży on w interesie powszechnego pokoju, wolności i niezależności wszystkich państw, a szczególnie małych narodów.

Przyczyni się to również do osiągnięcia celów pokojowych, stanowiących główne dążenie ONZ. Oto co chciałem wyjaśnić w związku z moimi oświadczeniami w tej sprawie.

CO PISZĄ INNI

Z okazji 54-tych rocznicy powstania PPS zamieszczamy wczorajszy „Robotnik” artykuł piera Tadeusza Jabłońskiego pt. „... W lewomarsa...”, w którym autor daje syntetyczny rzut na rewolucyjne dzieje tej pierwszej, po „Proletariacie” oczywiście, organizacji polskich mas robotniczych, przyczyną z głęboką znajomością zagadnienia, uwypuklona została zasadnicza rola PPS na przestrzeni ostatniego półwiecza.

Oto najważniejsze fragmenty powołanego wyżej artykułu:

Patriotyzm i rewolucja społeczna

Ruch socjalistyczny

Podupadku powstania 1863 roku, na nowym już etapie historycznym, na widok Polaków wkroczył nowy czynnik społeczny: proletariariat przemysłowy. Walka proletariatu o własne klasowe cele społeczne z natury rzeczy musiała także stać się walką polityczną przeciwko zaborcom, a więc walką o wyzwolenie narodowe. Pełnym wyrazem tego była uchwała zjazdu socjalistów polskich, zwołanego do Paryża w listopadzie 1902 roku, powołująca do życia Polską Partię Socjalistyczną.

Historycznym wydarzeniem tego zjazdu było ustalenie programu, który łączył walkę polityczną o Polską Republikę Ludową z walką o zmianę ustroju społeczno-gospodarczego. W ten sposób wyprowadził on klasę pracującą na czołowe pozycje narodu i ułatwił masom robotniczo-chłopskim przejście inicjatywy w walce o wolność kraju. Najistotniejszą jednak rzeczą była dążność do właściwego zakreszenia pozycji Polski i do doprowadzenia jej na stronę ówczesnych ruchów wolnościowych.

Ustępstwa przed reakcją

Uchwały paryskie zbiegły się bowiem z przemianami, jakie wówczas dokonywały się zarówno w Europie, jak i w polskim życiu politycznym. Oto republikańska Francja zaczęła montować alians z carską Rosją, a Prusy, zdobywszy zdecydowany wpływ na całą Rzeszę Niemiecką, rozpoczęły wzmacnianie swą flotę wojenną i marsze o podboju Europy. Były to pierwsze lata komplikacji międzynarodowych, poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej. Na terenie imperium rosyjskiego, w skład którego wchodziła większość ziem polskich, nie istniała jeszcze jednolita partia socjalistyczna. Polskie życie polityczne było na rozdrożu. Niepodległościowy kierunek konspiracyjnej Ligi Polskiej, prowadzonej przez Jana Ludwika Popławskiego, uległ załamaniu na skutek opanowania go przez Romana Dmowskiego, który położył na koncepcję autonomistyczną.

W życiu polskim zaczęła zyskiwać teren koncepcja trójstronnego i pracy organicznej. Była to koncepcja polityczna, stanowiąca wykładnię potrzeb klasowych polskiej burżuazji, oczywiście sprzeczna z najwolnościowymi dążnościami narodu. W poprzek więc tym zamiarom miała stanąć powołana na zjeździe paryskim Polska Partia Socjalistyczna. W oparciu o klasę pracującą podjęła ona wielki trud walki o wolność i wytyczenie właściwych dróg rozwojowych dla Polski.

Busola dla narodu

Od tej pory PPS zawsze stanowiła najlepszą dla narodu busolę i w najgłośniejszej potrzebie zawsze wysuwała się na jego czoło. Rozumiejąc sens wyroku dziejowego, łączyła zawsze walkę o niepodległość z walką o przebudowę ustroju. Potwierdzeniem słuszności tego poglądu był rok 1918, gdy właśnie w wyniku kolejnych ruchów rewolucyjnych w państwach zaborczych, powstało do życia wolne państwo polskie.

Powstawało nie tylko na skutek upadku imperium zasiedlonych państw zaborczych, ale i w wyniku kolejnych ruchów rewolucyjnych w tych krajach.

Podobnie także i w okresie międzywojennym dyktatura i faszyzm były zagrożeniem niepodległości Polski, która mogła się utrzymać tylko na wielkiej falie wolnych ruchów demokratycznych w świecie. Upadek faszyzmu, hitlerowskiego mniszki, był jednocześnie otwarciem nowych dróg dla Polski. Chodził teraz już tylko o ostateczną gwarancję naszej niepodległości: o rozbiór imperium światowego o zbudowanie sprawiedliwego ustroju społecznego, a więc o całkowite zwycięstwo socjalizmu.

Dwunastu czołowych działaczy NSZ-u przed sądem

Nielegalna działalność terrorystów reakcyjnego podziemia przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego—głównym punktem aktu oskarżenia

Warszawa — Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces 12 czołowych działaczy nielegalnych organizacji OP i NSZ. Sprawa ta pozostaje w ścisłej łączności z odbytymi już procesami przeciwko Kozarzewskiemu, Symonowiczowi, Ostromeckiemu i innym. Akt oskarżenia zarzuca podświadomemu prowadzeniu na terenie kraju nielegalnej działalności, zmierzającej do obalenia przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Główny filar aktu oskarżenia — Pobocho
Ścisła współpraca między „Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj” i WIN a NSZ i OP — najważniejszym zadaniem oskarżonego

Oskarżony Pobocho brał udział w organizacjach „OP”, „NSZ”, „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj”, i „WIN”, przyczynił w okresie od stycznia 1945 r. pełnił kolejno funkcje komendanta Okręgu Warszawskiego NSZ, szefa I Wydziału Komendy Gł. NSZ, inspektora obszaru „Południe”, jak również był zastępcą komendanta Okręgu Krakowskiego „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj” i organizacji WIN. W tym charakterze osk. Pobocho ustalił ścisłą linię współpracy pomiędzy tymi dwiema, ostatnio wymienionymi organizacjami a NSZ i OP, w której to organizacji, mającej charakter mafijny, był członkiem najwyższego stopnia wtajemniczenia. Osk. Pobocho opracowywał wytyczne walki, prowadzonej przez powołane organizacje przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego i w myśl tych wytycznych zorganizował kierował pracą OP, NSZ, „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj” na całym terenie Polski.

Ośrodek w Regensburgu spełniał rolę łącznikowo-przerzutową między krajem a zagranicą

Z racji swoich stanowisk w OP i NSZ osk. Pobocho utrzymywał

kontakt organizacyjny z zagranicznym ośrodkiem w Regensburgu. Czynił to za pośrednictwem kurierów Kozarzewskiego i Pączkowskiego, po przez których uzgadniał pracę OP i NSZ na terenie kraju, z działalnością tychże organizacji za granicą. Osk. Pobocho wraz z Kozarzewskim zorganizował drogę łącznościowo - przerzutową pomiędzy ośrodkami wyżej wymienionych organizacji w kraju i za granicą. Jak w dalszym ciągu wynika ze szczegółowo wyliczonych zarzutów aktu oskarżenia, osk. Pobocho jako szef I Wydz. Komendy Głównej NSZ — podlegał rozkazom i instrukcjom, wydawanymi inspektorem obszarów i komendantem okręgów NSZ do mordowania działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego i MO, do dokonywania zamachów zbrojnych na organa państwowe, dokonywania takichże zamachów na urządzeniach komunikacji, nadto zaś do dokonywania napadów rabunkowych z bronią w ręku na instytucje państwowe i samorządowe celem przywłaszczenia ich mienia.

Łączność radiowa między krajem a reakcyjnymi ośrodkami za granicą

Osk. Abakanowicz, pełniący funkcje kolejno szefa Sztabu Komendy Głównej NSZ, a następnie od lipca 1945 r. do 28 października 1945 r. komendanta obszaru śląskiego tejże organizacji, oskarżony jest o kierowanie pracą konspiracyjną NSZ i OP na terenie Polski, przyczynił na jego zlecenie przeprowadzenia została dyslokacja oddziałów leśnych i nawiązany został kontakt z innymi organizacjami podziemnymi, wreszcie stworzone zostały punkty łączności radiowej z reakcyjnymi ośrodkami za granicą.

Terrorystyczna działalność Akcji Specjalnej

Osk. Tomasz Wolfram — szef

łączności Komendy Głównej NSZ, a następnie adiutant komendanta głównego NSZ (gen. Broniewskiego) i szef kancelarii Komendy Głównej tejże organizacji, opracowywał i rozsyłał wszelkie rozkazy i instrukcje Komendy Głównej inspektorom obszarów i komendantom okręgów. Wytyczne te dotyczyły dokonywania przez oddziały leśne i oddziały „Akcji Specjalnej” aktów terrorystycznych na funkcjonariuszach Bezpieczeństwa Publicznego, MO, działaczach demokratycznych, jak również dokonywania napadów i rabunków na kasy instytucji państwowych, samorządowych i społecznych.

Dywersyjna akcja w legalnych partiach politycznych i sabotaż w śląskim przemyśle

Osk. Goerne, członek Komitetu Wykonawczego OP, ustalał program pracy wyrotowej OP i NSZ, zaś osk. Świszcz, przewodniczący „Śląskiej Rady Politycznej” przy komendzie obszaru śląskiego NSZ, kierował pracą sabotażową w legalnych partiach politycznych, w fabrykach i zakładach przemysłowych. Osk. Łosowski — komisarz śląskiej wojskowej grupy OP i NSZ — miał za zadanie ustalanie ścisłej współpracy pomiędzy poszczególnymi pionami i sekcjami OP, nadto zaś kierował podległą mu śląską grupą wymienionych organizacji. W pracach tych dopomagał mu osk. Sławik, pełniący funkcję członka śląskiej „Rady Politycznej”.

„Brygada Świętokrzyska” — znowu na widowni

Następny z kolei osk. Stanisław Salski w okresie od dnia 1 sierpnia 1944 r. do dnia zatrzymania pełnił różne odpowiedzialne funkcje, a m. in. oficera do specjalnych zleceń komendy „Wschód”, komendanta okręgu śląskiego NSZ, a równocześnie w okresie od sierpnia 1945 r. inspektora Inspektoratu „Wschód” organizacji WIN.

W związku z zajmowanymi stanowiskami osk. Salski kierował akcją terrorystyczną oddziałów leśnych i „Akcji Specjalnej”, nadto zaś utrzymywał kontakt organizacyjny z ośrodkiem zagranicznym OP i NSZ — „Brygadą Świętokrzyską”. Na osk. Salskim ciąży również zarzut podżegania do mordowania funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego i MO i działaczy demokratycznych, jak również dokonywania zamachów zbrojnych i napadów rabunkowych.

Przestępne funkcje pozostałych oskarżonych

Dalsi oskarżeni — Miodowski, Kocem i Miesio pełnili we wspomnianych organizacjach nie mniej odpowiedzialne funkcje. Listę podświadomych zamachów oskarżona Stefania Broniewska, żona komendanta głównego NSZ występująca pod pseudonimem „Bogucka” Broniewska w styczniu 1944 r. w Garbowie zabiła jednego z żołnierzy sowieckich będących w partyzancie na terenie Polki drugiego zaś ciężko ranila.

Po odczytaniu obszernego, 50-ciu kilkustronicowego aktu oskarżenia, drobiazgowo opisującego przestępną działalność podświadomych, Sąd odebrał personalia oskarżonych, po czym zarządził przerwę w rozprawie do poniedziałku dnia 25 bm. godz. 9-tą.

Obronę wnoszą adw.: Niedzielski, Maślanko, Rettinger, Więkowski, Grabowska, Kierski, Domiński, Sowilski i Biejał.

Zawiadomienie

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Białymstoku niniejszym powiadamia wszystkich obywateli korzystających z przejazdów samochodami PKS, że zarządzeniem Dyrekcji PKS w Warszawie z dnia 16 listopada 1946 r. L. dz. Pr-1-3-12828-46 z dniem 1-go grudnia br. wprowadzone zostaną nowe tabele opłat za przejazdy pasażerskie samochodami PKS w relacji 3 zł za 1 km.

Oddział PKS Białystok.

W pierwszą rocznicę śmierci

Zygmunt Kościński—Stanisław Kania

W tych dniach obchodzi Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku smutną rocznicę, 23 listopada 1945 roku padł zamordowany Zygmunt Kościński, a 25 go Stanisław Kania—oba członkowie Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej.

Zamordowani przez zbirów faszystowskich, Zygmunt Kościński przeszedł twardą szkołę życia. Praca i walka o wyzwolenie klasy robotniczej były treścią jego istnienia od najmłodszej młodości.

Urodzony w 1908 roku, jako 15-letni chłopiec, natychmiast po ukończeniu szkoły powszechnej, rozpoczął pracę w charakterze robotnika w ceramicznych zakładach w Sochaczewie. Mając 18 lat wstąpił do rewolucyjnej organizacji młodzieżowej. W 1927, 28 i 29 roku widzieliśmy młodego Zygmunta w szeregach PPS Lewicy. Odnosił się już wtedy nieustraszoną odwagą i wysokim poczuciem klasowego obowiązku.

W 1930-ym roku rozpoczyna służbę wojskową w artylerii najcięższej. W służbie tej miał półroczną, spowodowaną pobytami w więzieniu, przerwę. W 1932 roku wstępuje do Kom. PP.

W 1934 roku pełni funkcję se-

kretarza miejskiego Komitetu w Sochaczewie. Aresztowany w 1935 roku odsiadywał trzyletni wyrok w Warszawie—na Mokotowie i Centralniaku oraz w Łowiczu.

Po zwolnieniu pracuje jako murarz w Warszawie na Okęcu, gdzie jest członkiem Komitetu dzielnicowego „Ochota” KPP. Zakłada Oddział Związku Budowlanego i zostaje jego przewodniczącym, dostaje się do obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej, z którego zwalnia go wrzesień 1939 r. — wybuch wojny polsko-niemieckiej.

Udaje się do Białegostoku. Tutaj w latach 1939—41 szym pracuje w 5-ym kombinacie włókienniczym, biorąc żywy udział w pracach politycznych i zawodowych.

Za czasów okupacji hitlerowskiej widzieliśmy Kościńskiego na kole. Jest czynnym członkiem organizacji antyfaszystowskiej, pomaga partyzantom w akcji sabotażowej.

Po wypędzeniu okupanta przystępuje natychmiast do czynnej pracy. Jest Komendantem Milicji Obywatelskiej. Bardzo szybko wprowadza porządek. Głoszą się saufaniem i szczeniakiem zwierzchników i podkomendnych. Jest czynnym członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Bierze ożywiony udział w pracach Komisji. Po przejściu na robotę partyjną zostaje początkowo Kościński sekretarzem Miejskiego Komitetu PPR w Białymstoku, później przechodzi do Komitetu Wojewódzkiego. Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PPR pracuje na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach pracy. Bierze udział w reformie rolnej, w akcji siewnej, organizuje zbiwo na odzyskanych terenach mazurskich. W listopadzie 1945 go roku udaje się Kościński w charakterze pełnomocnika do zbierania świadectw rzeczowych na najbardziej niewiedzący przez bandy pów. wysoko mazowiecki.

23 go kiedy po zebraniu odbytym we wsi Kobylinie wracała zają brygada do Białegostoku, zostaje jeden z samochodów zasypany zniechęca strzałami. Od kul ginie cetero osoby. W tej liczbie Zygmunt Kościński.

Stanisław Kania, Komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Wysoko Mazowieckim był prawdziwym żołnierzem demokratycznej Polski Ludowej. Oficer I-szej Dywizji im. Tadeusza Kościńskiego, spuszczony jako spadochroniarz na tyły armii niemieckiej, zostaje dowódcą partyzanckiego oddziału Armii Ludowej w Lubelszczyźnie. Po wypędzeniu okupantów jest jedynym z organizatorów Milicji Obywatelskiej. Mian-

wany na stanowisko Komendanta Powiatowego MO w Wysoko Mazowieckim bardzo szybko daje się poznać całej ludności. Uprzejmy, delikatny i łagodny w stosunku do podkomendnych, staje się ostry i nieubłagany, o ile idzie o ściganie zbrodni.

O ile jest kochany i szanowany przez uczciwych obywateli, o tyle nienawidzą go i boją się go przestępcze elementy faszystowskie.

25-go listopada podczas powrotu z urlopu zatrzymał się porucznik Kania w Szeptowie. Dowiedzieli się o tym bandyci i w nocy na lokal, w którym nocował napadli szajka, licząca kilkanaście osób.

Porucznik Kania wielokrotnie ranny, przedsiurawiony kulami niemal jako sito bronił się do ostatniego naboju.

Zbiegająca się niemal w czasie rocznica śmierci Kościńskiego i Kania jest dla WK PPR nie tylko dniem żałoby.

Jest jeszcze dniem dumy, chwały i przypomnienia, że to właśnie z jej szeregów wychodzą tacy ludzie, że pod jej sztandarami walczą i pod jej sztandarami zaprawiają się do dalszych zwycięstw. Nazwiska Kania i Kościńskiego i dalego szeregu innych świadczą, że nie ma na świecie takiej siły, która by potrafiła skruszyć moc, potęgę i ofiarność klasy robotniczej.

E. S.

Ofiary pieniężne

na rzecz T-wa Pomocy Uczelom się Białostockim — wciąż napływają

Ostatnio wpłacili na rzecz T-wa: Pracownicy Urzędu Pocztowego Białystok — 877 zł, pracownicy Banku Gospodarstwa Krajowego — 300 zł, pracownicy Państw. Gimnazjum i Liceum Handlowego — 390 zł, pracownicy i Komis. Milicji Obywatelskiej — 395 zł, pracownicy Szpitala Zakaznego — 270 zł, pracownicy Pow. Urzędu Bezpiecz. Publ. — 915 zł, pracownicy Dyrekcji Lasów Państw. — 525 zł, pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego — 1457 zł, pracownicy Urzędu Skarb. Akcyz i Monopolów Państw. — 250 zł, pracownicy Urzędu Rewizyjnego — 210 zł, pracownicy Liceum i Gimnazjum Nr 2 — 1603 zł.

Słuchamy białostockiego RADIA

Wtorek, 26 listopada 1946 r.

Godz. 6:00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 9.35 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 9.45 Muzyka z płyt. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 14.00 „Początki socjalizmu w Polsce” — pogadanka informacyjna Piotra Szaryckiego, cz. II. 14.15 Arie operowe z płyt. 14.30 „Geneza wprowadzenia nowego ust. odawstwa karnego” — pogadanka sędziego Mokranza z cyklu „Poznajmy prawo”. 14.40 „Krokiem polski — koncert”. 14.55 Omówienie ciekawych audycji dnia bieżącego. 15.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. 24.00 Hymn. Kończąc audycję.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Teatr nieczynny.

Kino „Kino” — „Doktor Murek” — film rosyjski polski według powieści Dołgi Masłowicza.

Kino „Ton” — Premiera „Szczęśliwa Trzynastka”. Film produkcji polskiej.

Do Kupców Detalistów w Białymstoku

Uchwałą z dnia 24.XI.1946 r. Zarząd Zw. Kupców Detalistów w Białymstoku wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w akcji odbudowy miasta Białegostoku. Zarząd

Komunikat

Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentr. w Białymstoku, zawiadamia, że zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę, dn. 1 grudnia o godz. 11:00 w sali Urzędu Wojewódzkiego pokój 44, w Białymstoku.

ZARZĄD

OGŁOSZENIE

Kto reflektuje na założenie zbiornicy surowca odpadkowego, jak: asfalty, stłuczka szklana, wosk, odpady papierowe — winien się zgłosić do

Oddziału

Rejonowej Centrali Odpadków w Białymstoku, Parkowa 11, tel. 96. Ceny na surowce odpadkowe jak makulatura i stłuczka szklana zostały podwyższone na 100%.

AROMATY OWOCOWE

Dla przemysłu spożywczego i kulturalnego

FABRYKA AROMATÓW OWOCOWYCH

L612 Środmiejaska 22. — Tel. 2 0 32

Najbliższa premiera — „Intrratna posada”

Autorem utworu scenicznego, wystawianego obecnie przez Teatr Miejski w Białymstoku, jest Aleksander Ostrowski (1833—1886), najwybitniejszy dramaturg Rosji przedrewolucyjnej.

Ostrowski słusznie może być nazwany lwem rosyjskiej komedii rodzajowej. W swych utworach ukazuje on obyczaje ówczesnego kupiectwa rosyjskiego, świat urzędniczy, szlachecką, byt aktorów. Jego spostrzegawczość i talent realistyczny spowadawały, iż utwory Ostrowskiego stały się dokładnym odzwierciedleniem bytu i obyczajów wyżej wymienionych warstw społecznych. Jak zaś ponurą była owa rzeczywistość świadczy fakt, że kupiec-

two mekiewskie tak dalece ucieszało się dotknięcie pierwowym utworem Ostrowskiego „Swoi ludzie — obliczmy się”, iż spowadawało swolnienie autora ze służby państwowej, gdzie początkowo pracował i oddanie go pod nadzór policyjny.

„Intrratna posada” doskonale obrazuje ówczesny świat urzędniczy w Rosji. Jednocześnie zawiera elementy etyczno-wychowawcze. Ponadto wyraża różnicę, jaka zachodzi pomiędzy dawną Rosją carską, a Rosją porowolucyjną, w której praca dla państwa i ogółu jest nie tylko obowiązkiem, lecz i zaszczytem. W

Ogłoszenie o przetargu poraz drugi

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót porządkowych i zabezpieczających lewego i prawego skrzydła b. pałacu Branickich w Białymstoku.

Oferty należy składać do dnia 28 listopada 1946 r. do godz. 10:00 rano w Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki pok. Nr 85; tam też można otrzymać bliższe informacje, warunki przetargowe, warunki wykonania robót i ślepe kosztorysy. Zastrzega się swobodny wybór oferentów, prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, rozłożenie na etapy robót lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Do społeczeństwa

kupiectwa i spółdz. handlowych w Białymstoku

Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej przy Wojewódzkim Komitecie Opieki Społecznej zwraca się z gorącą prośbą o składanie ofiar w postaci cukierków, owoców, pierników, pieczywa i cukru na paczki gwiazdkowe dla dzieci opuszczonych, sierot i najuboższych w Białymstoku.

Ofiary przyjmuje Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 57/a, I piętro.

Centrala Materiałów Budowlanych

Sp. z o. o.

(ORGAN MINISTERSTWA ODBUDOWY)

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

ul. Dąbrowskiego 26, tel. 4-08

ORGANIZUJE na terenie województwa białostockiego sieć SKŁADÓW UZNANYCH dla rozprowadzenia materiałów budowlanych, reglamentowanych i wolnorynkowych.

Wnioski o przyznanie praw SKŁADNIC C M B składać mogą:

Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe,
Powiatowe Spółdzielnie Budowlane,
Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej,
Prywatne Spółki i Firmy.

Wnioski zatwierdzać będzie Urząd Wojewódzki-Wydział Odbudowy po zasięgnięciu opinii pp. Architektów Powiatowych.

KINO „TON” — PREMIERA!

Od dnia 26. XI. 1946 r.

WYŚWIE TLA

wspaniałą komedię produkcji polskiej

„Szczęśliwa Trzynastka”

W ROLACH GŁÓWNYCH

GROSSÓWNA — SIELAŃSKI

początek seansów: 15, 17, 19,

w niedzielę: 13, 15, 17, 19.

Komunikat

Wojewódzki Urząd W.F. i P.W. w Białymstoku podaje do wiadomości, że w związku z planem szkolenia kadry instruktorskiej Praysposobienia Wojskowego Kobiet w okresie zimowym 1946/7, zostaną uruchomione następujące kursy:

1) Kurs deszkoleniowy dla referentek powiatowych PWK.

2) Kurs przygotowawczy dla komendantek hufców szkolnych.

Oba kursy odbędą się w Szkarskiej Porębie lub w Zarkowie.

Kurs 1) w czasie od 7.1.47. — 2.2.47.

Kurs 2) w czasie od 3.1.47. — 2.2.47.

Na kurs 1-szy mogą się zgłaszać absolwentki kursu dla referentek PWK w Garczynie, który odbył się w r.b.

Na kurs 2-gi kandydatki zgłaszają poszczególne zakłady naukowe przez Kuratorium Szkolne.

Zgłoszenia na oba kursy przyjmuje Wojewódzki Urząd WF i PW w Białymstoku, Zarząd Miejski, pokój 26.

Wojewódzki Urząd WF i PW podaje do wiadomości, że dodatkowe eliminacje kandydatów do Akademii WF w Warszawie, odbędą się w dniu 2.XII br.

Kandydaci przedłożą niezwłocznie podanie z życiorysem i świadectwami z ukończonych szkół do Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Białymstoku (Zarząd Miejski, pokój Nr. 26).

Wyjazd nastąpi w dniu 30 bm.

Dyrektor

Wojewódzkiego Urzędu

W.F. i P.W. Białystok

A. Wójcicki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Firma Bracla Rybi (materiały rolnicze-budowlane i wyroby drobnego przemysłu, Białystok, Sienny Rynek 11, Piwna 14). Poleca: Maszyny szerokokładowe, kosiarki, wielkie siekarki, plugi, okucia wozowe, przedzie rymskie, rybackie itp.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 3 w Białymstoku ul. Św. Janka 15, zatrudni technika budowlanego z praktyką. Zgłaszać się pośój Nr 19, warunki do omówienia.

Samotny, samodzielny rzemieślnik poszukuje pokoju meblowanego z niekropułym wejściem, najchętniej przy miedzej rodzinie. Zgłoszenia do Redakcji.

Zgubiono paszport polski na nazwisko Jerzgorow Elzbieta, zam. ul. Wasilkowska 4, Białystok.

Unieważnia się zgubione świadectwo ewakuacyjne na nazw. Koszuszko Sergiusz.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną z RKU Płock, kartę ewakuacyjną i szacunkową na nazw. Elko Henryk.

Unieważnia się książeczka wojskowa z RKU Białystok na nazw. Górsztyn Władysław, zam. Sienkiewicza 60.

Unieważnia się zgubiony paszport niemiecki na nazw. Włósniewski Wiktor, zam. w Dąbrowie, gm. Szepietowo, pow. Wys. Mazowiecki.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną z RKU Białystok na nazw. Płock Józef, zam. w Karakule, gm. Dojlidy.

Zakreślono, bądź zaleca się, mleko, śmietanę, sery do akumulatorów i inne, smaczne po cenie fabrycznej dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6.

Aparat linowy normalizacyjny dwukrotny, sprzedaje Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gosem lub pocztą miesięcznie — 85 zł, kwartalnie — 250 zł, półrocznie — 500 — zł, rocznie — 1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 spalty — 15 zł, w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł, za 1 m/m szer. 1 spalty, drobne — 5 zł.
Cena słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł, od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.K.O. Nr 459.
Ogłoszenia nadawane z prowincji będą samodzielną po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, Świętojańska 22, tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
T-02620 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny